



tekst

**JUSTYNA JAROSIŃSKA**

redaktor wydania

Z każdego zakątka ulicy uśmiechają się do nas promienne twarze polityków różnych ugrupowań partyjnych. Ich plakaty, billboardy, ulotki są wszędzie. Już za dwa tygodnie pójdziemy postawić krzyżyk przy dwóch nazwiskach. W poprzednim numerze prezentowaliśmy Państwu kandydatów do Senatu, teraz przedstawiamy osoby ubiegające się w okręgu lubelskim o mandat poselski (s. IV-V). Wspominamy także święto kultury hiszpańskiej w Lublinie Fiesta Alegria (s. VI-VII) oraz pokazujemy wzrost pędu do wiedzy szkolnej w wydaniu katolickim. (s. III).

Wyprodukowanie własnego wulkanu, udział w warzeniu piwa czy **poznawanie prawdy o roli chemii w miłości**. To niektóre atrakcje niedzielnego pikniku inauguracyjnego Lubelski Festiwal Nauki.

Ósmy już festiwal ruszył w sobotę. Uroczyste rozpoczęcie odbyło się w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym Uniwersytetu Przyrodniczego występem chóru UP, Zespołu Tańca Współczesnego Arabesca i Zespołu Pieśni i Tańca Jawor. Niedzielną piknik na placu Marii Skłodowskiej-Curie oraz na terenie kampusu uniwersyteckiego UP był okazją do zaprezentowania przez lubelskie uczelnie przeszło siedemdziesięciu różnych projektów. Były

Nauka w służbie przyrody

## Jak zostać wynalazcą



Zainteresowania, jakim cieszył się robot policyjny, mogło pozazdrościć każde ze stoisk niedzielnego pikniku

m.in. pokazy policyjne i sportowe, wystawa starych samochodów. – Świetna zabawa dla całej rodziny – mówią zgodnie Magda i Krzysiek, którzy na piknik przyjechali z trójką swoich dzieci. – Każde z nas znalazło tu coś interesującego dla siebie.

Niedzielną piknik był dopiero przedsmakiem wszystkich zajęć proponowanych przez lubelskie ośrodki naukowe. Ponad 2 tysiące godzin pokazów laboratoryjnych, wykładów i prezentacji najnowszych badań zaplanowano na cały tydzień. **jj**

## Dominikańskie święto



LUBLIN. Nabożeństwo ekumeniczne z udziałem prawosławnego arcybiskupa Abła

Uroczysta Msza św. zakończyła dni odpustowe ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego u dominikanów w Lublinie. Sumę odpustową odprawił bp Artur Miziński. W homilii mówił o ułudzie wygodnego życia i znaczeniu krzyża. Po Eucharystii wierni przeszli w procesji na plac Po Farze, gdzie zostało odprawione nabożeństwo ekumeniczne, w którym wziął udział prawosławny abp Abel. Uroczystości zakończyła biesiada odpustowa przed bazyliką.

Przygotowania do najważniejszego dla lubelskich dominikanów święta trwały kilka dni. Bezpośrednim duchowym przygotowaniem do święta Podwyższenia Krzyża Świętego były rekolekcje o krzyżu. Można też było posłuchać Dyskusji Dwóch Ambon oraz uczestniczyć w koncercie „Morion Trio”. **jj**

## Przyjaciele, bo sąsiedzi

**CZERNIECIN.** Międzydiecezjalne Forum Młodzieży z okazji Dnia Patrona św. Stanisława Kostki i zakończenia Tygodnia Wychowania odbyło się 18 września. Wzięło w nim udział blisko 80 osób z archidiecezji lubelskiej i diecezji zamojsko-lubaczowskiej, z parafii w Czerniecinie, Tworczowie i Żółkiewce. Spotkanie zorganizowało czerniecińskie KSM „Sursum Corda”. Rozpoczęła je Msza św. Przy ołtarzu służyli ministranci z Czernięcina i Żółkiewki. Zaśpiewały schola „Oremus” z tej pierwszej miejscowości i grupa z Tworczowa. Ks. Marek Gudź, proboszcz z Tworczowa,

zachęcał w homilii do czytania prasy katolickiej. Każdy dostał na pamiątkę smycz „Gościa Niedzielnego”. Po Eucharystii młodzież i duszpasterze spotkali się przy ognisku, gdzie oprócz przygotowanego przez KSM-owiczów ciasta i pieczenia kiełbasek nie zabrakło wspólnego śpiewania. Jak tłumaczy proboszcz czerniecińskiej parafii ks. Bolesław Stepnik, chociaż forum odbyło się po raz pierwszy, to współpraca z sąsiednimi parafiami z dwu diecezji trwa od dawna. – KSM-y z Żółkiewki i Czernięcina spotykają się często, np. przy okazji wspólnych meczów – tłumaczy ks. B. Stepnik.



Spotkanie zakończyło się spływem kajakowym i grą w piłkę nożną

## O mniejszościach w UE

**LUBLIN.** Między 14 a 16 września odbywała się konferencja pod hasłem „Mniejszości narodowe, etniczne i językowe w Unii Europejskiej”. Spotkanie miało zdiagnozować aktualną sytuację mniejszości w krajach UE. Żeby tego dokonać, do wspólnej dyskusji zaproszeni zostali naukowcy specjalizują-

cy się w problematyce mniejszości, przedstawiciele mniejszości narodowych, etnicznych i językowych oraz urzędnicy z instytucji europejskich i państwowych z poszczególnych krajów UE realizujący politykę wobec mniejszości, politycy, a także przedstawiciele Rady Europy i OBWE.



Podczas konferencji kilkanaście osób zasłużonych w działalności na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce otrzymało odznaczenia państwowe

## Słowacki zwyciężył



Na uroczystości przyjechała m.in. Genowefa Tokarska, wojewoda lubelski

**MAŁOCHWIE DUŻY.** Zespół Szkół nr 4 przyjął imię Juliusza Słowackiego. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym. Po niej, już w szkole, poświęcono sztandar z imieniem patrona i odsłonięto pamiątkową tablicę. Uczniowie przygotowali część artystyczną. Patrona szkoły wyłoniono w wyborach. Głosowali nie tylko nauczyciele i uczniowie, ale także rodzice i opiekunowie

uczniów oraz pracownicy administracji i obsługi szkoły. Kontrkandydatami Juliusza Słowackiego byli rotmistrz Witold Pilecki i bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Wybory poprzedziła promocja kandydatów, w ramach której można było m.in. obejrzeć poświęcone im filmy. Informacje o nich znalazły się także w gazetkach szkolnych i na stronie internetowej szkoły.

## Unia kredką malowana

**LUBLIN.** Do 30 września w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim można oglądać wystawę prac nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie „Polska w Unii Europejskiej”. Zadaniem konkursowym było wykonanie pracy na ten temat w dowolnej technice. Trzeba też było mieć specjalny bilet ze stemplami, potwierdzający udział. Podczas



Praca Zofii Flis z MDK „Pod Akacją” w Lublinie

otwarcia wystawy nagrody wręczyli dzieciom wojewoda lubelski Genowefa Tokarska, dyrektor Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Lublinie Ilona Skibińska-Fabrowska, wicekurator oświaty w Lublinie Anna Dudek-Janiszewska i dyrektor Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Lublinie Andrzej Skórski. Najlepsi okazali się w kategorii do 10 lat Zofia Flis (8 lat, MDK „Pod Akacją” w Lublinie), a powyżej 10 lat – Patrycja Umińska (11, SP nr 14 im. T. Kościuszki w Lublinie).

Pełną listę nagrodzonych i wyróżnionych można znaleźć na stronie [www.lublin.uw.gov.pl](http://www.lublin.uw.gov.pl).

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Rafał Olchawski – dyrektor oddziału, Agnieszka Gieroba, Justyna Jarosińska, Joanna Mazurek

Dobre wychowanie w Lublinie

# Co miesiąc nowy nawyk

**– Co trzeba robić, żeby wychować dziecko na porządnego człowieka? – „Tseba dawać mu dużo jeść, bo kotlet daje poządność. I poządnie psytulać, zeby było dzielne”. A czy dobre wychowanie może w czymś przeszkadzać? – „Tak, w nolmalnym zyciu”!**



MARCIN CIEPIELEWSKI

**Młodzież pallotyńskiego gimnazjum nie wygląda na przytłoczoną katolickim charakterem szkoły**

Czteroletni Karol ma swoją wizję zarówno dobrego wychowania, jak i związanych z nim skutków. Coraz częściej wbrew utartym opiniom, że świat pędzi w zastraszającym tempie, my, dorośli, zatrzymujemy się, by uświadomić sobie sens tworzenia rodziny, a co za tym idzie także posiadania dzieci. Okazuje się wtedy, że już nie pieniądze i kariera są najważniejsze, ale właśnie dobre wychowanie dziecka. To najistotniejszy biznes rodziców.

## Katolickie znaczą lepsze

Od jakiegoś czasu modne stało się posyłanie dzieci do katolickich szkół. W Lublinie oblegane są zwłaszcza przedszkola prowadzone przez siostry zakonne. – Nie zawsze wynika to z przekonań religijnych rodziców – mówi jedna z dyrektorek takiego przedszkola. – Ludzie chcą zapisać swoje dziecko do przedszkola, które ma nie tylko dobrą bazę dydaktyczną, ale przede wszystkim tam, gdzie jest bezpiecznie, gdzie są niewielkie grupy i każdy z maluchów otoczony jest opieką. Ale jest też grono rodziców, którym szczególnie zależy na katolickim wychowaniu i którzy chętnie angażują się w działalność przedszkola.

Przy wyborze szkoły podstawowej jest podobnie, choć częściej

są to wybory ideowe. – Moja córka za rok pójdzie do pierwszej klasy, ale ja już dziś myślę o szkole dla niej. Jeśli uda jej się dostać, to na pewno będzie to szkoła sióstr urszulanek – mówi Edyta Grabowska mama 5-letniej Elwiry. – Mimo że będziemy musieli przebijać się przez najgorsze korki, które panują w tej części miasta, i że będzie to kompletnie nie po drodze do pracy, to wierzę, że warto się poświęcić. Zależy mi na szkole z jasno określonymi wartościami.

## Formowanie charakterów

Rodzice coraz częściej zdają sobie sprawę, że w trakcie nauki w podstawówce dziecko pozostaje w ciągu dnia znacznie dłużej pod wpływem nauczyciela niż ich własnym. Dlatego tak ważne staje się wybranie dobrej szkoły, bo czego maluch nauczy się w tym okresie, będzie miało niezwykle silny wpływ na rozwój jego charakteru. – W naszej placówce bardzo istotnym elementem programu wychowawczego jest formowanie dobrych nawyków i cnót – mówi

Małgorzat Wyżlic, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Skrzydła”. – W każdym miesiącu proponujemy dzieciom pracę nad jedną cnotą lub cechą, zarówno w domu, jak i w szkole. Kładziemy nacisk na wychowanie, co, jak pokazują badania, bezpośrednio wiąże się z wynikami w nauce. Jesteśmy też przekonani, że tylko wspólne zaangażowanie rodziców, nauczycieli oraz uczniów, pozwoli na wychowanie młodego człowieka potrafiącego tworzyć pogłębione relacje z innymi ludźmi i Bogiem.

## Nie tylko modlitwy

Przed równie ważnym wyborem stają rodzice dzieci kończących szkołę podstawową. Gdzie posłać swojego grzecznego syna, by za rok nie stał się osiedlowym łobuzem. Często ludzie kosztem standardu życia decydują się na płatne gimnazjum katolickie, żeby zapewnić sobie względny spokój. – Jestem pozytywnie zdziwiony po przeprowadzonej wśród rodziców uczniów anonimowej ankiecie – mówi ks. dr Andrzej Zelek,

dyrektor Pallotyńskiego Gimnazjum i Liceum w Lublinie. – Byłem przekonany, że najważniejszy jest dla nich poziom nauczania, a ważniejsza okazała się szeroko rozumiana formacja ich dzieci.

– Jasno określamy zasady wychowania i niczego nie ukrywamy przed rodzicami naszych uczniów i samymi uczniami – mówi ks. Zelek. – Każdy musi wiedzieć, na co się decyduje, przychodząc do tej szkoły. Jednocześnie staramy się, by najważniejsze zasady podane były w takiej formie, żeby można było dotrzeć z nimi do młodego człowieka. W naszej szkole jest codzienna Msza św., dla chętnych. Duża przerwa jest okazją do spotkania na modlitwie „Anioł Pański”, ale do niej też nie zmuszamy. W szkole są nabożeństwa pierwszopiątkowe, wyjazdowe dni skupienia oraz wspólne integracyjne imprezy. Widzę różnicę pomiędzy „moją” młodzieżą, a taką, którą zdarza mi się obserwować przy różnych okazjach. To mnie cieszy najbardziej.

Justyna Jarosińska

**WYBORY DO SEJMU.**

Żeby wygrać, trzeba wisieć. Tak można wywnioskować, patrząc na lubelskie ulice **obwieszone plakatami wyborczymi.** Prym w plakatowaniu, a co za tym idzie, zapewne największą wolę wygranej, ma zdecydowanie PO.



ZDJEŃCJA AGNIESZKA GIEROBA

tekst

**JUSTYNA JAROSIŃSKA**

justyna.jarosinska@gosc.pl

**D**ziewięć list do Sejmu zarejestrowała Okręgowa Komisja Wyborcza w Lublinie. Liczą one łącznie 253 kandydatów. W okręgu lubelskim, który obejmuje sam Lublin oraz dziesięć powiatów (janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, łączyński, łukowski, opolski, puławski, rycki oraz świdnicki), jest do zdobycia 15 mandatów poselskich.

**Obiecanki i deklaracje**

Liderem listy PiS jest obecna posłanka Elżbieta Kruk, była przewodnicząca KRRiTV i swoje go czasu bliski współpracownik Lecha Kaczyńskiego. W wyborach w 2007r. osiągnęła najlepszy wynik na Lubelszczyźnie. Z drugiego miejsca kandyduje poseł Krzysztof Michałkiewicz, szef regionalnych struktur i członek komitetu politycznego partii. Cztery lata temu rzutem na taśmę załapał się na mandat, jak będzie w tym roku, zobaczymy. Na trzecim miejscu został ulokowany bezpartyjny były dyrektor gabinetu szefa CBA, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Piotr Pogonowski. Kolejne miejsca zajmują posłowie: Lech Sprawka, Gabriela Masłowska, Małgorzata Sadurska, Jarosław Stawiarski i Jarosław Żaczek, którzy i tym razem mają duże szanse na dostanie się do Sejmu. Z dalekiego, bo dopiero 17. miejsca startuje były ludowiec, obecnie prezes Stronnictwa Piast Zdzisław Podkański, który może się okazać czarnym koniem tej listy. W ubiegłorocznych wyborach do sejmiku wojewódzkiego uzyskał on ponad 10 tys. głosów. W ferworze ogólnopolskiej akcji „Nie głosujemy na jedynki” być może to właśnie o nim przypomną sobie wyborcy 9 października.

Kandydatem PiS, który najwcześniej rozpoczął swoją kampa-

nię wyborczą na miejskich słupach, jest startujący z 26. pozycji lubelski radny Marcin Nowak. W swych hasłach reklamowych mówi o likwidacji NFZ i obiecuje przekazywać połowę swego poselskiego uposażenia na potrzeby charytatywne. Z 20. miejsca startuje jeszcze jeden lubelski radny Sylwester Tułajew – tzw. młody wilk PiS na Lubelszczyźnie, przewodniczący klubu radnych PiS. Obaj radni wierzą w swoje zwycięstwo i szansę na objęcie mandatów poselskich. Aktualnie w okręgu PiS ma ich siedem, ale marzy o jeszcze jednym.

**Walka wewnątrz**

Listę kandydatów PO otwiera poseł Magdalena Gąsior-Marek,

kojarzona z tzw. spółdzielnią ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka. Cztery lata temu obecna posłanka zaskoczyła wszystkich, uzyskując czwarty wynik z ósmej pozycji na lubelskiej liście Platformy. Gąsior-Marek zasłynęła wręczeniem kwiatów ministrowi Grabarczykowi, kiedy opozycji nie udało się go odwołać za bałagan na koleji. Tuż za nią z numerem dwa kolejną kobietą Platformy w Lublinie, okrzykniętą miss Sejmu Joanna Mucha. Do ostatnich dni trwała walka, która za nią zajmie pierwsze miejsce. Udało się młodszej posłance.

Joanna Mucha postanowiła za to natychmiast wystartować ze swoją kampanią wyborczą. Tuż po oficjalnym ogłoszeniu list, jej pla-

# Grube ryby czy czarne ko



Jedni marzą o dużej frekwencji, inni, żeby wygrać, woleliby mniejszą

walczyć z innymi znanymi partyjnymi kolegami, którzy uplasowali się na kolejnych miejscach. Trzeci jest Wojciech Karpiński, a czwarty Wojciech Wilk. Obaj posłowie mogą liczyć na niezły wynik w swoich rodzimych powiatach. Z piątego miejsca startuje były piłkarz m.in. Legii Warszawa i Górnika Łęczna Cezary Kucharski, który swą oficjalną kampanię wyborczą rozpoczął właśnie meczem na placu Litewskim. Jak donoszą co złośliwi partyjni koledzy, jest on niezbędny w drużynie piłkarskiej premiera Tuska. Z szóstej pozycji będzie próbował dostać się do Sejmu lubelski przedsiębiorca Maciej Kulka. Wyjątkowo zależy mu na zdobyciu mandatu, bo jego plakaty (po trzy na jednym słupie) wiszą w całym mieście.

### Marszałek postem

Listę PSL w okręgu lubelskim otwiera marszałek województwa i jednocześnie prezes PSL na Lubelszczyźnie Krzysztof Hetman. Swoją kandydaturę tłumaczy obowiązkami wynikającym z bycia liderem partii. Krzysztof Hetman był podsekretarzem stanu w Mini-

sterstwie Rozwoju Regionalnego odpowiedzialnym m.in. za wdrażanie programu Rozwój Polski Wschodniej. Teraz ma duże szanse na zdobycie mandatu poselskiego i być może powrót na ministerialne stanowisko. Drugie miejsce na liście przypadło posłowi Janowi Łopacie, a z trzeciego startował będzie także poseł, Marian Starownik. Jako czwarta na liście jest przewodnicząca rady powiatu ryckiego Hanna Czerska-Gosiewska. Na piątym miejscu znalazł się prezes KRUS Henryk Smolarz. Spośród 30 kandydatów PSL-owskich z okręgu nr 6 połowa to kobiety.

### Doświadczeni i młodzi

Listę PJN w okręgu lubelskim otwiera poseł Zbigniew Wojciechowski, który na początku tego roku zastąpił w ławach poselskich Janusza Palikota, wcześniej pełnił funkcję wiceprezidenta Lublina. Wojciechowski przez lata związany był z Ruchem Odbudowy Polski. Znany jest ze swoich sympatii piłsudczykowskich. Był jednym

z inicjatorów powstania pomnika Józefa Piłsudskiego na placu Litewskim w Lublinie. Wojciechowski zapowiada, że PJN może na Lubelszczyźnie liczyć nawet na kilkanaście procent poparcia. Druga na liście jest Bożena Zyburra, doradca podatkowy, a trzeci szef lubelskiej Krajowej Partii Emerytów i Rencistów Sławomir Słomka. Z ostatniego, 30. miejsca startuje były szef NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Roman Wierzbicki.

W Lublinie udało się także zarejestrować listę partii Marka Jurka Prawica. To lista z najniższą średnią wieku w okręgu lubelskim. Otwiera ją 25-letni Marcin Chrapowicki, absolwent historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, obecnie pracownik Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych lubelskiego Ratusza. Na czwartej pozycji znalazł się zaś Zdzisław Niedbała, który w Urzędzie Miasta odpowiada m.in. za współpracę z organizacjami kombatanckimi. ■

# nie?

katy zawisły na ulicach Lublina. Skupiła się także na pozyskiwaniu poparcia wśród tzw. znanych i lubianych. Na konferencji prasowej 14 września przedstawiła swój Honorowy Komitet Poparcia, w skład którego weszli, do tej pory nie angażujący się w politykę, aktor Marek Kondrat, Małgorzata Braunek pamiętana przez wszystkich jako Oleńka Billewiczówna oraz słynny kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc. W komitecie są też i politycy: Michał Boni, Radosław Sikorski oraz prof. Magdalena Środa i Henryka Bochaniarz. Czy takie wsparcie pomoże w wyścigu po poselski mandat, przekonamy się już wkrótce. Tym bardziej że Magdalena Gąsior-Marek przyjdzie

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

## SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

pożyczka

# ABC

**JUŻ PONAD 140 ODDZIAŁÓW W POLSCE**

kwota pożyczki 1000 zł

miesięczna rata 61 zł

okres 18 mies. RRSO 20,26 %

przykład:

PRAKTYCZNE POŻYCZKI DLA CAŁEJ RODZINY

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00. [www.skokchmielewskieo.pl](http://www.skokchmielewskieo.pl)

data z dnia 16.08.2011 r.

Festiwal Kultury Iberyjskiej w Lublinie

# Hiszpańska dusza Polaka

**FIESTA ALEGRIA.** Hiszpanie i Portugalczycy przyjeżdżający do nas pytają: **Dlaczego wy, Polacy, nie uśmiechacie się?** Rzuca im się w oczy, że jesteśmy smutni i nigdy nie mamy czasu, żeby się spotkać ze z rodziną czy przyjaciółmi i po prostu poświętować – mówi Agata Will, koordynatorka wydarzenia.



ZDJEŃCIE AGNIESZKA DWAK

**W** dosłownym tłumaczeniu Fiesta Alegria to Święto Radości. – Festiwal miał zarazić radością i otwartością cały Lublin, żeby mieszkańcy choć na chwilę zapomnieli o troskach i rozmawiali o czymś innym – tłumaczy Agata Will. Tegoroczna Fiesta Alegria, która między 5 a 11 września odbywała się w Lublinie, jest już trzecią. Zorganizowały ją Fundacja Kultura Enter i Warsztaty Kultury w Lublinie. Organizatorzy chcieli pokazać przenikanie się kultury galicyjskiej, baskijskiej, kastylijskiej, latino, hiszpańskiej i portugalskiej, ale także przypomnieć to, od czego się one wywodzą, czyli świat arabski i Żydów Sefardyjskich. Jak podkreśla Agata Will, obecna edycja podsumowała współpracę Lublina z miastami hiszpańskimi, która rozpoczęła się w ubiegłym roku, w związku ze staraniami Koziego Grodu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Podsumowała tamten etap, ale nie zakończyła współpracy w ogóle.

Przez koncerty, spektakle, projekcje filmów, warsztaty taneczne i językowe, *fiestas flamencas* i kiermasz książek wydarzenie promowało różnorodność i piękno kultur Półwyspu Iberyjskiego i Ameryki Łacińskiej. – Podczas Fiesta Alegria odkrywamy te kultury w różnych aspektach. Nie zapominamy o flamenco czy fado, bo to pewna spuścizna, styl życia. Flamenco zostało nawet wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, bo jest wartościowym elementem kultury. Chcieliśmy też wprowadzić pewne elementy kultury galicyjskiej, czyli tej z północy Hiszpanii, i zaprezentować kulturę dworską – wymienia A. Will.

## Velasquez oczyma Kantora

Tę ostatnią można było poznać dzięki Teatrowi Tańca Nie Tylko Flamenco. Przedstawił on spektakl w reżyserii Małgorzaty Matuszewskiej „Infantka... wedle Tadeusza Kantora”. – Spektakl łączył elementy twórczości Kantora i jego interpretację słynnego obrazu Diego Velasqueza „Infantka”. Splotała się tu kultura polska i spuścizna XVII-wiecznej Hiszpanii. Taniec dworski i flamenco zostały w tym spektaklu połączone ze słowem – opowiada koordynatorka Fiesty. Ciekawostkami tegorocznego festiwalu były także dwa spektakle przygotowane przez artystów z Hiszpanii. – Jeden z nich jest zainspirowany podróżą po Polsce, którą zaczęli w zeszłym roku w Lublinie. Byli w najważniejszych polskich



**Najważniejsze we flamenco są rytm i śpiew – tu koncert „Solo flamenco”**

**PO LEWEJ: Spektakl „Infantka... wedle Tadeusza Kantora”**

**PONIŻEJ: We flamenco kobiety są piękne, a mężczyźni bardzo męscy – zapewniała prowadząca warsztaty Alicja Morena**

miastach, m. in. w Gdańsku, Poznaniu i Warszawie. Swoje wrażenia przenieśli na śpiew i muzykę – mówi A. Will i dodaje: – Polscy i hiszpańscy artyści nie boją się eksperymentować z mieszaniem swoich kultur, chociaż wydają się one odległe.

Tak było w przypadku spektaklu w reżyserii Krystyny Jandy „Flamenco namiętnie”. Wystawiły go Teatr Polonia i Corazon Flamenco. Można było usłyszeć piosenki Ewy Demarczyk w nowych aranżacjach.

## Flamenco jak życie

Przez kilka dni pod hasłem „Como la flor” odbywały się warsztaty, na których można





Spektakl „Infantka... wedle Tadeusza Kantora”

PONIŻEJ: Kompania Nasdrovia w koncercie „Glamis y Caudor”



było nauczyć się podstaw flamenco. Prowadziła je Alicja Morena, która tym zjawiskiem kulturowym zajmuje się od wielu lat. Jest tancerką, instruktorką, propagatorką flamenco, ale tworzy też w tej dziedzinie choreo-grafię i spektakle. – Flamenco to nie tylko taniec ani tylko muzyka. Z czasem, kiedy wchodzi się w nie coraz mocniej, staje się ono sposobem na życie. Do codzienności przechodzi sposób ubierania się, wyrażania emocji – tłumaczy A. Morena. Zapytana o to, czy słownian nie nadają się do wykonywania flamenco zapewnia: – Bardzo często Hiszpanie, którzy przyjeżdżają do Polski na warsztaty albo widzą nas na warsztatach, które odbywają się w ich kraju, wskazują na podobieństwo w temperamencie. My, Polacy, mamy bardzo dobre poczucie rytmu, a kiedy już wyzwolimy swoją naturę, to jest ona podobna do hiszpańskiej. Szczególnie dotyczy to mieszkańców wschodniej części kraju – temperamentem jesteśmy zbliżeni do Andaluzyjczyków, czyli mieszkańców południowej części Hiszpanii. Jak tłumaczy, we flamenco każdy jest niezwykły. Wszystkie kobiety są w nim piękne, a mężczyźni bardzo męscy. Tajemnicą takiego efektu prawdopodobnie jest to, że we flamenco wyraża się swoje emocje i uczucia.

– Bardzo ogólnie najważniejsze we flamenco są rytm i śpiew. Buty muszą być koniecznie na obcasie. Te profesjonalne na czubku i obcasie są podobne gwoździkami, bo są dla tancerzy instrumenta-

mi, którymi wydobywa się najważniejszy rytm. Dobrze, jeżeli kobieta tańczy w spódnicy i np. z kwiatem we włosach – to podkreśla image tancerzy – opowiada instruktorka.

### Komasa jak Almodóvar

Podczas Fiesta Alegria można też było obejrzeć znakomite filmy, m. in. „Hiszpański cyrk” w reżyserii Alexa de la Iglesias i głośny przed kilkoma laty „Labirynt Fauna” Guillermo del Toro. Obok projekcji odbywały się warsztaty filmowe, które prowadził Henryk Urban. – Hiszpańskie kino w kilku słowach: namiętność, zazdrość i nienawiść – tłumaczy. Jak mówi, i hiszpańskie i polskie kino mają wspólne cechy. – W tamtejszym kinie możemy spotkać dużo fantasy, podobnie było w naszym. Problemy, które pokazuje Pedro Almodóvar (czasami w bardzo purytański sposób) i polscy reżyserzy, chociażby Jan Komasa w „Sali samobójców”, także są podobne – wyjaśnia.

Filmowym, choć już nie warsztatowym, wydarzeniem Fiesty była projekcja obrazu „Kara boska”. Film był niemy, ale muzycznie ilustrował go na żywo polski zespół Que Passa.

Przygotowując festiwal, organizatorzy nie zapomnieli o najmłodszych. Podczas warsztatów językowych dzieci (a razem z nimi rodzice) uczyły się gier i zabaw, piosenek, wyliczników itp., którymi umilają sobie czas ich hiszpańscy i kubańscy rówieśnicy.

Joanna Mazurek

■ R E K L A M A ■



grupa  
**APTEKI**  
curate

**APTEKA**  
całodobowa  
Na Zana

Lublin  
ul. T. Zana 27 lok.1  
tel. 81 528 02 98

**APTEKA**  
całodobowa  
Na Mickiewicza

Lubartów,  
ul. Mickiewicza 3-5  
tel. 81 854 47 05

**APTEKA**  
całodobowa  
Medicus

Krasnystaw  
ul. Okrzei 23  
tel. 82 576 40 69

**APTEKA**  
całodobowa  
Wamex

Łęczna  
Al. Jana Pawła II 99  
tel. 81 462 98 99

**APTEKA**  
całodobowa  
Zielona

Łęczna  
ul. Obrońców Pokoju 11  
tel. 81 462 99 09

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego

Poruszająca publikacja wydawnictwa „Gaudium”

# Bóg płacze z tobą

„Jeśli to, czego doświadczyliśmy, spowoduje, by chociaż jedna osoba stała się uczniem Chrystusa, to **warto było**” – pisze ocalony z zamachu 11 września 2001 r.

**K**siążka „Odrodzeni przez ogień” jest świadectwem wiary Briana Birdwella, ówczesnego pracownika Pentagonu, i jego żony Mel. W wyniku zamachu B. Birdwell doznał poparzeń drugiego i trzeciego stopnia na ponad sześćdziesięciu procentach ciała. – Dzięki moim doświadczeniom wiele się nauczyłem,

a przede wszystkim tego, że Bóg niekoniecznie powstrzymuje nas od przejścia przez nasze osobiste piekło. Chociaż nie może złagodzić bólu, daje nam siłę, pocieszenie, spokój i cierpliwość, by przejść przez to, przeżyć i przy okazji być bliżej Niego – tłumaczy.

– To świadectwo to opowieść o odwadze, oddaniu, wzrasta-

niu, wierze – mówi o publikacji ks. Piotr Kawałko, dyrektor wydawnictwa „Gaudium”. Birdwell przekonuje: – Przy każdej urońskiej przez nas łzie Bóg wylewa ich o wiele więcej. Gdy jesteśmy źli na krzywdy nam wyrządzone, Bóg jest bardziej zły. Kiedy rozpaczamy, On też rozpacza. Bóg jest z nami na każdym kroku.



– Ta książka jest niezwykle pomocna w tym, żeby nie tracić zaufania do Boga, kiedy trzeba przetrwać trudne chwile. Dowodzi, że zawsze jest nadzieja – dodaje ks. P. Kawałko.

**Joanna Mazurek**

Brian Birdwell, Mel Birdwell, Ginger Kolbaba, „Odrodzeni przez ogień. Świadectwo ocalonych z zamachu 11 września 2001”, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2011

## zaproszenia

### Dziękujemy im i z nimi

**DĄBROWICA.** Siostry Białe – Misjonarki NMP Królowej Afryki, zapraszają na jubileusz dwudziestolecia obecności w Polsce. Uroczystości odbędą się 8 i 9 października, głównie w „Domu Spotkania” Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Pierwszego dnia o godz. 12.00 – Msza św. Po niej m.in. modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego, świadectwa sióstr misjonek, adoracja Najświętszego Sakramen-

tu, a na zakończenie – afrykański wieczór misyjny. Następnego dnia w archikatedrze lubelskiej będzie Msza św. o godz. 11.30. – Chcemy dziękować Bogu za dwie dekady naszej obecności w Lublinie. Pokazywać, czym są misje i jak my je realizujemy – tłumaczy s. Cecylia Bachalska i zaprasza do świętowania. Zaproszeni imiennie otrzymają posiłek. Szczegółowy program jubileuszowych obchodów można znaleźć na stronie [www.siostrybiale.org](http://www.siostrybiale.org).

### O rodzinie nie tylko naukowo

**ARCHIDIECEZJA.** Jeszcze do 31 października można się zapisywać do Archidiecezjalnego Studium Życia Rodzinnego. Można w nim zdobyć formację i wiedzę oraz przygotować się do pracy w Duszpasterstwie Rodzin w parafii. Żeby się zapisać, trzeba mieć co najmniej 18, a powyżej 35 lat i opinię dobrego katolika. Wymagane jest też średnie, a najlepiej wyższe wykształcenie.

Studium trwa dwa lata. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu od października do czerwca. Wykłady i ćwiczenia prowadzi profesorowie i asystenci KUL-u. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Archidiecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin w Lublinie, ul. Podwale 15, czynny w poniedziałki od 10.00 do 14.00 i w środy od 14.00 do 17.00.

### Benefis Piwnicy

**LUBLIN.** Koncert z okazji 55. rocznicy powstania kabaretu Piwnica pod Baranami odbędzie się 2 października o godz.

18.00 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego. Krakowscy artyści wystąpią na zaproszenie Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”. – W Piwnicy pod Baranami występują artyści z prawdziwego zdarzenia. Nie tylko obdarzeni licznymi talentami, ale dbający o kulturę słowa. „Gaudium” wydało książkę „Sztuka żywego słowa”, która upoważnia nas do promowania tych, którzy o słowo dbają – tłumaczy ks. Piotr Kawałko dyrektor wydawnictwa. Wystąpi kilkudziesięciu wykonawców, m.in. Leszek Wojtowicz, Ola Maurer i Alosza Awdiejew.

■ R E K L A M A ■



INSTYTUT  
NA RZECZ  
PAŃSTWA  
P R A W A



Instytut na rzecz Państwa Prawa  
Lubelska Regionalna Sieć Wspierania Imigrantów  
Katedra Prawa Unii Europejskiej KUL

zapraszają na konferencję:

## „Cudzoziemcy na rynku pracy”

29 września 2011, godz. 10.30

Collegium Iuridicum (ul. Spokojna 1) Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II



Konferencja zorganizowana w ramach projektu „Lubelska Regionalna Sieć Wspierania Imigrantów II”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i budżetu Państwa